

# KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



**7-8** (150-151) **Lipiec – Sierpień 2003**

ISSN 0867-8952



## **Stowarzyszenie Weteranów Walki Przeciwko Nazizmowi**

24 czerwca br. minister **Jan Turski** gościł gen. bryg. **Romana Jagiełło-Jagiela**, członka Zarządu Stowarzyszenia Weteranów Walki Przeciwko Nazizmowi i przedstawiciela Stowarzyszenia Kawalerów Orderu Wojennego Krzyża Grunwaldu w Izraelu oraz **Józefa Broneckiego**, sekretarza Klubu Weteranów 1 DP im. T. Kościuszki i **Romana Gułę**, wiceprezesa Zarządu Koła nr 18 ZKRPIBWP w Warszawie.

Gen. Roman Jagiełło-Jagiel w imieniu Stowarzyszenia Weteranów Walki Przeciw Nazizmowi wręczył ministrowi Janowi Turskiemu Złoty Medal Izraelskich Sił Obronnych, takie samo odznaczenie otrzymał Roman Guła. **Jan Krystek**, naczelnik Wydziału Współpracy ze Stowarzyszeniami, został udekorowany Pamiątkowym Medalem 55 Rocznicy Zwycięstwa Nad Niemcami.

K.K.



*Od lewej: Józef Bronecki, Jan Krystek, Jan Turski, Roman Jagiełło-Jagiel, Roman Guła*

### **W numerze m.in.:**

<b>60. Rocznica Przysięgi Kościuszkowców</b> .....	<b>6</b>
<b>Przekazać etos Powstania i Armii Krajowej</b>	
– wywiad z prezesem <b>Zbigniewem Ścibor-Rylskim</b> ..	<b>10</b>
<b>Halifaxem nad płonącą stolicą</b> .....	<b>11</b>
<b>III Kongres ZKRPIBWP</b> .....	<b>13</b>
<b>Nasi wspaniali stulatki</b> .....	<b>16</b>
<b>Jakie dokumenty poświadczają prawo do ulgi komunikacyjnej.</b> .....	<b>20</b>

### **Na okładce:**

**W 59. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego mieszkańcy stolicy odwiedzali miejsca upamiętniające Powstańców. Przed Pomnikiem Małego Powstańca warszawianie składali kwiaty i zapalali znicze.**

*fol. K. Kępka*

**Fotoreportaż z obchodów 59. rocznicy Powstania Warszawskiego na s. 24**

## **Serdeczne życzenia dla Generała**

**Generał armii Wojciech Jaruzelski** obchodził 6 lipca br. osiemdziesiątą rocznicę urodzin. Z tej racji otrzymał liczne gratulacje. Jubileuszowe życzenia złożył Generałowi także minister Jan Turski, kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Generał Jaruzelski jest członkiem wielkiej rodziny polskich kombatantów.

Swoją żołnierską drogę do Polski rozpoczął w szkole podchorążych w Riazaniu. Był dowódcą plutonu zwiadu, następnie szefem zwiadu pułku w 2 Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego. Brał udział w walkach nad Wisłą, na Przyczółku Magnuszewskim, w wyzwaniu Warszawy.

Uczestniczył w bojach na Wale Pomorskim oraz nad Odrą i Łabą.

Z okazji jubileuszu Prezydent Aleksander Kwaśniewski wydał na Jego cześć uroczysty obiad w Pałacu Prezydenckim. Uczestniczyli w nim przedstawiciele rządu, parlamentu, korpusu dyplomatycznego.

## **OŚWIADCZENIE SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 10 lipca 2003 r.

w związku z 60. rocznicą tragedii wołyńskiej

Sześćdziesiąta rocznica tragedii ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji w czasie niemieckiej okupacji skłania do myślenia o przeszłości i o przyszłości polsko-ukraińskiego sąsiedztwa. Tragedii Polaków mordowanych i wypędzanych z ich miejsc zamieszkania przez zbrojne formacje Ukraińców towarzyszyły również cierpienia ludności ukraińskiej – ofiar polskich akcji zbrojnych. Była to tragedia obu naszych narodów.

## **List Jana Pawła II w 60. rocznicę wydarzeń na Wołyniu**

*Umiłowani Synowie bratnich Narodów Ukrainy i Polski!*

1. Zostałem poinformowany, że dnia 11 lipca, bieżącego roku, w 60. rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu, których pamięć jest do dziś żywa wśród Was, mieszkańców obydwóch Narodów tak bardzo mi drogich, odbędą się oficjalne obchody pojednania ukraińsko-polskiego.

W zawierusze drugiej wojny światowej, gdy pilniejsza powinna być potrzeba solidarności i wzajemnej pomocy, mroczne działanie zła zatrulo serca, a oręż doprowadził do rozlewu niewinnej krwi. Teraz, w sześćdziesiąt lat od tamtych smutnych wydarzeń, w sercach większości Polaków i Ukraińców utwierdza się coraz bardziej potrzeba głębokiego rachunku sumienia. Odczuwa się konieczność pojednania, które pozwoliłoby spojrzeć na teraźniejszość i przyszłość w nowym duchu. To skłania mnie do wdzięczności wobec Boga razem z tymi, którzy w zadumie i w modlitwie wspominają wszystkie ofiary tamtych aktów przemocy.

Nowe tysiąclecie, w które niedawno wkroczyliśmy, wymaga, aby

Ukraińcy i Polacy nie pozostawiali zniewoleni swymi smutnymi wspomnieniami przeszłości. Rozważając minione wydarzenia w nowej perspektywie i podejmując się budowania lepszej przyszłości dla wszystkich, niech spojrzą na siebie nawzajem wzrokiem pojednania.

Skoro Bóg przebaczył nam w Chrystusie, trzeba, aby wierzący umieli przebaczać sobie nawzajem doznane krzywdy i prosić o przebaczenie własnych uchybień, i w ten sposób przyczyniać się do budowania świata, w którym respektuje się życie, sprawiedliwość, zgodę i pokój. Ponadto chrześcijanie, wiedząc, że Bóg „dla nas grzechem uczynił Tęgo, który nie znał grzechu” (2 Kor 5, 21), wezwani są, by uznać błędy przeszłości, aby obudzić własne sumienia wobec obecnych kompromisów i otworzyć serca na autentyczne, trwałe nawrócenie. (...)

Polska i Ukraina – ziemie, które od długich wieków znają ewangeliczne orędzie i dały niezliczone świadectwa świętości tylu swoich córek i synów – obecnie, na początku nowego tysiąclecia, pragną umocnić

swą przyjaźń, uwalniając się od gorczy przeszłości i otworzyć się na braterskie relacje w blasku Chrystusowej miłości.

3. Wyrażam radość, że wspólnoty chrześcijańskie Ukrainy i Polski podjęły się organizowania tych obchodów, by przyczynić się do zblżenia i uleczenia ran przeszłości. Zachęcam oba bratnie Narody, by niezmiennie i wytrwale dążyły do poszukiwania współpracy i pokoju.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla całego Episkopatu, Duchowieństwa oraz Wiernych obydwóch krajów; przekazuję wyrazy szacunku dla Panów Prezydentów i władz świeckich, a za ich pośrednictwem dla Narodów Polski i Ukrainy, które są zawsze obecne w moim sercu i modlitwie, życząc ustawicznego postępu w budowaniu zgody i pokoju.

Tym życzeniom towarzyszy moje specjalne Błogosławieństwo Apostolskie, którego udzielam wszystkim uczestnikom uroczystości.

Jan Paweł II  
Watykan, 7 lipca 2003 r.

---

Pomordowanym i poległym na Wołyniu i w Galicji należy się szacunek i pamięć. Pochylamy głowy przed niewinnymi ofiarami.

Nie może być usprawiedliwienia dla terroru, przemocy i okrucieństwa. Prawda o tamtych dramatycznych latach jest bolesna dla wszystkich. Polacy i Ukraińcy powinni ją jednak poznawać. Prawda, choćby najbardziej tragiczna, jest niezbędna do budowy trwałego porozumienia.

Bolesne doświadczenia powinny stanowić dla nas również źródło refleksji o tym, że na nienawiści i konfliktach pomiędzy nami korzystali nasi przeciwnicy, a my – zawsze traciliśmy.

Historia Europy jest pełna przykładów narodowych waśni, wojen, krwi i okrucieństwa, ale są też przykłady pojednania i porozumienia narodów, które chciały i potrafiły przezwyciężyć najtrudniejszą nawet przeszłość. Moralnym obowiązkiem tych, których sumienia wciąż porusza tragedia sprzed 60 lat, jest wezwanie do pojednania naszych narodów w imię przyszłości, w imię wspólnoty celów. Niech umiejętność przebaczenia stanie się fundamentem lepszej przyszłości, dobrego sąsiedztwa i przyjaźni polsko-ukraińskiej.

Marszałek Sejmu: *M. Borowski*  
Monitor Polski, Nr 37 z 24 lipca 2003

## Komunikat rzecznika prasowego Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych

11 lipca br. grupa polskich kombatantów udających się na uroczystości z okazji 60. rocznicy tragedii wołyńskiej została zatrzymana na polsko-ukraińskiej granicy. Incydent ten wywołał liczne protesty środowisk kombatanckich. W wyjaśnienie sprawy zaangażował się osobiście **Jan Turski**, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Z jego inicjatywy w siedzibie Urzędu odbyło się 24 lipca br. spotkanie uczestników niepomyślnego wyjazdu z ukraińskim dyplomatą radcą **Olegiem Myskiem**.

Otwierając spotkanie min. Turski nawiązał do swojego wcześniejszego spotkania z ambasadorem Ukrainy **Aleksandrem Nykonenko**, podczas którego wyraził niepokój, jaki środowiska kombatanckie odczuwają w związku z zaistniałym incydem. Podczas tamtej rozmowy przedstawiciele rządów obu państw wspólnie uznali, że zdarzenie to było niepożądane i można go było uniknąć.



W trakcie spotkania kombatanci podkreślili znaczenie, jakie miał dla nich udział w uroczystościach wołyńskich. Ich podróż była wyrazem pamięci i hołdu dla bliskich, którzy stracili tam życie. Dlatego zatrzymanie na granicy przez ukraińskie władze odczuli jako zdarzenie szczególnie bolesne i upokarzające.

Radca Oleg Mysyk wyraził ubolewanie z powodu incydentu oraz żal, iż zajście uniemożliwiło kombatantom udział w obchodach rocznicy tragedii wołyńskiej. Podkreślił, iż było ono wynikiem organizacyjnego napięcia, jakie wytworzyło się wokół tej ważnej i trudnej uroczystości. Przypomniał również uzgodnienia organizatorów, zgodnie z którymi zarówno kombatanci polscy, jak i ukraińscy mieli nie uczestniczyć w uroczystościach w mundurach, zaś pośród obecnych w autokarze sześć osób było w nie ubranych.

Kombatanci zwrócili uwagę, że zaistniałe nieporozumienie mogło być natychmiast rozwiązane na granicy. Zabrakło ku temu dobrej woli. Rygorystyczne potraktowanie ich przez ukraińskich pograniczników było – w ich ocenie – niewspółmierne do zaistniałej sytuacji.

Ukraiński dyplomata zapewnił, że przekaze władzom w Kijowie propozycję zorganizowania ponownego wyjazdu polskich kombatantów na Wołyń, podczas którego zapewnione im zostanie osobiste bezpieczeństwo oraz opieka medyczna. Przygotowaniami organizacyjnymi zajmie się Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych we współpracy z ambasadą Ukrainy. Dogodny dla uczestników termin zostanie uzgodniony w przyszłości.

Grzegorz WITKOWSKI

*Pamięci około 200 Polaków z Porycka/ Pawliwki i majątku Stary Poryck spoczywających na tym cmentarzu – głosi m.in. napis na pomniku Pojednania, odsłoniętym 11 lipca br. przez prezydentów Polski i Ukrainy Aleksandra Kwaśniewskiego i Leonida Kucznię. 60 lat temu, nocą z 11 na 12 lipca, oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii zaatakowały ponad sto miejscowości na Wołyniu, mordując ze szczególnym okrucieństwem kilkanaście tysięcy Polaków. Łącznie zginęło na Wołyniu 50-60 tysięcy Polaków.*

W „Kombatancie” 5/2003 publikowaliśmy komentarz dotyczący wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zniesienia terminu składania wniosków o przyznanie uprawnień kombatanckich. Obecnie prezentujemy następny komentarz – dotyczący przyznania świadczeń dla robotników przymusowych. W czerwcu br. Trybunał Konstytucyjny orzekł bowiem, że ustanowienie terminu składania wniosków o świadczenia pieniężne dla deportowanych do pracy przymusowej jest niezgodne z Konstytucją.

## **Wnioski o przyznanie świadczeń pieniężnych za roboty przymusowe można składać bez ograniczeń czasowych**

**27 czerwca 2003 r. wszedł w życie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 czerwca umożliwiający składanie wniosków o świadczenia pieniężne osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich**

17 czerwca 2003 roku Trybunał Konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej orzekł, iż przepis zakreślający osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich termin na złożenie wniosku o przyznanie uprawnień jest sprzeczny z konstytucją.

Od dnia ukazania się tego wyroku w „Dzienniku Ustaw”, to jest od 27 czerwca 2003 roku (Dz.U. z 2003 r. Nr 110 poz. 1060) **osoby deportowane do pracy przymusowej oraz osadzone w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR mogą składać wnioski o przyznanie świadczeń pieniężnych bez żadnych ograniczeń czasowych.**

Natomiast osoby, które wcześniej już złożyły wnioski o przyznanie świadczeń pieniężnych i ze względu na upływ terminu otrzymały niekorzystne dla siebie decyzje, powinny wystąpić do Urzędu o wznowienie postępowania w ich sprawach. W myśl art. 145a §2 kodeksu postępowania administracyjnego skargę o wznowienie

postępowania wnosi się w terminie jednego miesiąca od dnia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Termin ten upływa 27 lipca 2003 roku.

Obowiązujące przepisy prawa nie pozwalają w tego rodzaju sprawach na wznowienie postępowania bez wniosku strony.

Jeśli jednak – z różnych przyczyn (choroba, pobyt w sanatorium, długi wyjazd zagraniczny itd.) data ta nie została przez osobę zainteresowaną dotrzymana, istnieje możliwość przywrócenia terminu. Musi to jednak również nastąpić na skutek inicjatywy strony zainteresowanej. Reasumując więc można stwierdzić: **W przypadku, gdy osoba zainteresowana nie zdąży do 27 lipca br. złożyć wniosku i uprawdopodobni, że nie dopełniła tego bez swojej winy, termin do złożenia wniosku zostanie przywrócony.**

Inaczej rzecz się ma w przypadku osób, w których sprawach postępowanie administracyjne zostało zawieszona (to znaczy, w których została wydana nie decyzja, a **postanowienie o zawieszeniu postępowania**). W tego rodzaju sprawach przepis art. 97 §2 k.p.a. upoważnia Urząd do podjęcia postępowania nawet bez wniosku strony. Z możliwości tej będziemy na pewno korzystać.

Piotr SIŁAKIEWICZ  
Dyrektor Departamentu Orzecznictwa

### WYROK TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

z dnia 17 czerwca 2003 r.

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Janusz Niemcewicz – przewodniczący, Marian Grzybowski, Wiesław Johann – sprawozdawca, Ewa Łętowska, Jadwiga Skórzewska-Łosiak, protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 17 czerwca 2003 r., pytania prawnego Naczelnego Sądu Administracyjnego – Ośrodka Zamiejscowego w Gdańsku o zbadanie zgodności art. 4 ust. 5 ustawy z dnia 31 maja 1996 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Dz.U. Nr 87, poz. 395, ze zm.) z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

orzeka:

Art. 4 ust. 5 ustawy z dnia 31 maja 1996 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Dz.U. Nr 87, poz. 395, z 1998 r. Nr 162, poz. 1118, z 1999 r. Nr 28, poz. 257 oraz z 2001 r. Nr 154, poz. 1788) jest niezgodny z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Janusz Niemcewicz

Marian Grzybowski

Ewa Łętowska

Wiesław Johann

Jadwiga Skórzewska-Łosiak

„Dziennik Ustaw” z 2003 r., Nr 110, poz. 1060

15 lipca 1943 r. żołnierze 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki złożyli w obozie w Sielcach uroczystą przysięgę. Wybór daty nie był przypadkowy, łączył się z 533. rocznicą bitwy pod Grunwaldem, w której wojska polsko-litewskie i pułki smoleńskie walcząc wspólnie, pokonały Krzyżaków. Zwycięstwo pod Grunwaldem stało się symbolem odrodzonej w Sielcach nad Oką żołnierskiej siły i wiary we własne męstwo.

Przysięga żołnierzy była też aktem politycznym o międzynarodowej wymowie.

15 lipca oddziały ustawiły się w linię kolumn batalionów przed budynkiem sztabu dywizji. Uroczystości rozpoczęła msza polowa, odprawiona przez kapelana dywizji mjr. **Franciszka Kubsza**. Po mszy chór 3 pułku piechoty odśpiewał „Bogurodnicę” najstarsze wojenne wezwanie do boju polskiego rycerstwa. Potem przysięgano:

## 60. Rocznica Przysięgi Kościuszkowców

*Składam uroczystą przysięgę Ziemi Polskiej, broczącej we krwi, Narodowi Polskiemu umęczonemu w niemieckim jarzmie, że nie skalam imienia Polaka, że wiernie będę służył Ojczyźnie.*

*Przysięgam Ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu rzetelnie pełnić obowiązki żołnierza w obozie, w pochodzie, w boju, i w każdej chwili i na każdym miejscu, strzec tajemnicy, wypełniać rozkazy oficerów i dowódców.*

*Przysięgam dochować wierności sojuszniczej Związкови Radzieckiemu, który dał mi do ręki broń do walki ze wspólnym wrogiem, przysięgam dochować braterstwa broni sojuszniczej Armii Czerwonej.*

*Przysięgam wierność sztandarowi mojej dywizji i hasłu ojców naszych, które na nim widnieje: „Za naszą wolność i Waszą”.*

*Przysięgam Ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu, że do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu nienawidzić będę wroga, który zniszczył Polskę – Niemcy, do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu walczyć będę o wyzwolenie Ojczyzny, abym mógł żyć i umierać jako prawy i uczciwy żołnierz polski.*

*Tak mi dopomóż Bóg.*

24 maja 2003 roku w Warszawie odbyły się jubileuszowe uroczystości z okazji 60. rocznicy formowania w Sielcach nad Oką 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Weterani II wojny światowej otrzymali bolesną lekcję od historii, dzisiaj z godnością przekazują swoje doświadczenia młodemu pokoleniu, aby je uczyć i chronić przed nieprzewidywalnym losem.

Przemawiający na uroczystości płk **Roman Nogal** prezes Klubu Kombatantów 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, przedstawił szlak walk Kościuszkowców.

Sześćdziesiąt lat upływa – powiedział m.in. płk Nogal – od złożenia przysięgi przez żołnierzy 1 Dywizji, tę samą rocznicę będziemy obchodzić w październiku z okazji bitwy pod Lenino. Szlak bojowy Dywizji to pasmo wielkiej żołnierskiej sławy i chwały. Szlak bojowy Lenino – Dęblin – Warszawa – Wał Pomor-

ski – Odra – Berlin wyznaczały symbole Naczelnika – Tadeusza Kościuszki. Replika sztandaru 1 Dywizji jest ozdobą ekspozycji w sali tradycji dowództwa 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej w Legionowie.

Tegoroczne uroczystości formowania 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki ukazały tło wydarzeń powstania 1 Dywizji.

Po napaści hitlerowskich Niemiec na ZSRR wytworzyła się sytuacja umożliwiająca podpisanie umowy



fol. H. Chmiel

*Kościuszkowcy – uczestnicy bitwy pod Lenino podczas warszawskich uroczystości*

między rządem gen. Władysława Sikorskiego i ambasadorem Iwanem Majskim, zaczęły wówczas powstawać polskie jednostki wojskowe na terenie ZSRR. Jednostki te w sile armii dowodzonej przez gen. Andersa, zostały wyprowadzone na mocy porozumienia pomiędzy premierem brytyjskim i radzieckim z terytorium ZSRR. Wydarzenie to wpłynęło niekorzystnie na stosunek Rosjan do Polaków. Wkrótce pojawiły się informacje dotyczące mordu katyńskiego, które skłoniły gen. Sikorskiego do powołania komisji w celu zbadania tej sprawy. Wówczas nastąpiło zerwanie stosunków polsko-radzieckich. Tak przedstawiały się okoliczności, w jakich została podjęta decyzja Józefa Stalina w porozumieniu z przewodniczącą ZPP W. Wasilewską i gen. Z. Berlingiem o powstaniu 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Dywizja licząca 16 tysięcy ludzi i wyposażona w nowoczesny sprzęt bojowy, ruszyła na front, gdzie w dniach 12–13 października 1943 r. stoczyła swój pierwszy, krwawy i historyczny bój pod Lenino.

Wiadomość o bitwie obiegła walczące strony i stała się w przyszłości ważkim argumentem dla dyskutujących po wyzwoleniu stron. Żołnierze nie znali układów Wielkiej Trójki w Teheranie i w Jałcie. Pragnęli jak



60 lat temu żołnierze 1 DP im. Tadeusza Kościuszki złożyli przysięgę

najszybszego powrotu do rodzinnych stron, ich oczekiwania zostały zawiedzione – mocarstwa zdecydowały o włączeniu polskich ziem wschodnich do ZSRR. W niedługim czasie 1 DP stała się częścią I Korpusu na Wschodzie. W latach 1944 – 1945 powstało Wojsko Polskie. We wszystkich jednostkach WP walczyli młodzi żołnierze, na wszystkich frontach, chłopcy i dziewczęta, fizylierki – Platerówki z bronią w ręku szły do ataku, zwyciężały i ginęły.

A gdy ruszyła styczniowa ofensywa 1945 roku, Wojsko Polskie na wschodzie walczące w strukturach trzech frontów radzieckich, liczące ponad 300 – tysięczną siłę militarną, walczyło na przyczółkach wiślanych

i o Warszawę, zdobywało Wał Pomorski i Pomorze Zachodnie, forsowało Odrę, toczyło ciężkie walki o Kołobrzeg, brało udział w walkach nad kanałem Hohenzollernów. To 1 DP, batalion pontonowo-mostowy, Brygada Artylerii Haubic, Brygada Moździerzy brały udział w okrążeniu i szturmie stolicy III Rzeszy, na której gruzach załopotała biało-czerwona flaga. W tym czasie 2 Armia WP toczyła zacięte walki pod Budziszynem i czeską Pragę. Żołnierze 1 DP z dumą odbierali odznaczenie za czyny bojowe – m. in. Krzyż Virtuti Militari IV klasy.

Spełniły się żołnierskie marzenia o walce z wrogiem, natomiast owoce tej walki zaprawiono goryczą.

Dzisiaj symbolem nowoczesnego wojska jest 1 Warszawska Dywizja Zmechanizowana im. Tadeusza Kościuszki. Jej dowódcem i obecnemu dowódcy gen. **Henrykowi Dziewiątce** należą się słowa najwyższego uznania – za pracę na rzecz obronności Polski – powiedział na zakończenie płk Nogal.

Jej dowództwo jest wzorem pracy i działania na rzecz obronności Polski.

Kombatanci, żołnierze 1 DP z dumą patrzą na swoich młodych kolegów, stało się zadość ich oczekiwaniom.

Oprac. na podstawie przemówienia płk. Romana Nogala wygłoszonego 24 maja 2003 r. J.A.



Obóz wojskowy w Sielcach. Żołnierze śpiewają „Rotę”.

## APEL POLEGŁYCH

odczytany 31 lipca 2003 roku podczas uroczystości przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego na Placu Krasińskich w Warszawie

**Rodacy!**  
**Mieszkańcy Warszawy!**  
**Żołnierze!**

Stajemy dziś do Apelu Poległych przy Pomniku Powstania Warszawskiego, by oddać hołd poległym powstańcom i mieszkańcom stolicy w 1944 roku.

59 lat temu Warszawa, miasto nieugięte i nieujarzmione, stanęła do heroicznego, samotnego, śmiertelnego boju o swą godność i cześć, o honor milionów Polaków.

Do Was dziś wołam – Powstańcy Warszawscy, Żołnierze Walczącej Armii Krajowej, Żołnierze Polski Walczącej, którym wolność Ojczyzny i jej stolicy cenniejsza była niż własne życie.

*Wzywam Was do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej, Dowództwa Obszaru Warszawskiego i Dowództwa Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze III Obwodu Wola ppłk. „Waligóry” i IV Obwodu Ochota ppłk. „Grzymały”.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze II Obwodu Żoliborz, Zgrupowań: „Żagłowiec”, „Żubr”, „Żmija”, „Żbik”, „Żniwiarz”, „Żyrafa” oraz Oddziałów Polskiej Partii Socjalistycznej.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze Grupy „Kampinos” 8 Rejonu VII Obwodu „Obroża”, Oddziałów por. „Doliny”, Oddziałów Podokręgu „Hallerowo”, pułku „Palmiry-Młociny”.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze Grupy „Północ”, Zgrupowania „Radosława”, batalionów: „Czata 49”, „Miotła” i „Pięść”, oddziału kobiecego „Dysk”, harcerskich batalionów „Zośka” i „Parasol”, zgrupowań: „Leśnik” i „Kuba-Sosna”, batalionów „Chrobry I”, „Łukasiński” i „Gozdawa”, oddziału „Barry”, Zgrupowania „Róg”, batalionów „Bończa” i „Dzik”, harcerskiego batalionu „Wigry”, Sztabu Warszawskiego Okręgu AL i Batalionu „Czwartaków”, batalionu Korpusu Bezpieczeństwa „Nałęcz”, 104 kom-

panii Związku Syndykalistów Polskich, 4 i 5 kompanii batalionu „Kiliński”, kompanii „Topolnicki”.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze I Obwodu Śródmieście Północ płk. „Radwana”, zgrupowań: „Chrobry II”, „Bartkiewicz”, „Gurt”, batalionów: „Kiliński”, „Gustaw-Harnaś”, „Rum” i „Sowiński”, oddziałów Narodowych Sił Zbrojnych, Oddziału Dyspozycyjnego Osłony Komendy Obszaru Warszawa.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze Powiśla, Grupy Bojowej „Krybar”, batalionów „Bicz” i „Konrad”, Załogi Elektrowni Warszawskiej.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze I Obwodu Śródmieście Południe płk. „Sławbora”, batalionów: „Miłosz”, „Ruczaj”, „Zaremba-Piorun”, „Iwo”, „Bełt” i Korpusu Bezpieczeństwa „Sokół”, 3 batalionu pancernego „Golski”, zgrupowania „Kryśka”, batalionów „Tur”, „Tum” i „Odwet II” oraz oddziałów V Zgrupowania „Siekiera”, plutonu Głuchoniemych.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze V Obwodu Mokotów płk. „Karola”, pułków: „Baszta” i „Waligóra”, batalionów: „Bałtyk”, „Odwet”, „Olza”, „Karpaty”, „Ryś” i „Oaza”, dywizjonu 7 Pułku Ułanów Lubelskich „Jeleń”, I Pułku Szwoleżerów, I Dywizjonu Artylerii Konnej oraz Grupy Artyleryjskiej „Granat”.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze VII samodzielnej rejonu Okęcie mjr. „Wysockiego”, 7 Pułku Piechoty



1 sierpnia. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza wieniec składają zastępca kierownika Urzędu Jerzy Kozłowski i prezes Rady Światowej Federacji SPK z siedzibą w Londynie Czesław Maryszczak



„Garluch” i Bazy Lotniczej „Łużyce”.  
*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze VI Obwodu Praga ppłk. „Bobera”, Batalionu Saperów Praskich „Chwackiego”, VII Obwodu Powiatu Warszawskiego „Obroża”.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze Powstańczych Oddziałów „Jerzyki”, walczących w różnych jednostkach bojowych na terenie stolicy i powiatu warszawskiego.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze różnych narodowości walczących w oddziałach powstańczych.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Policjanci II Rzeczypospolitej, walczący na barykadach powstańczych, żołnierze służb technicznych, pomocniczych, łączności, kwatermistrzostwa, uzbrojenia i produkcji środków walki, saperzy, budowniczy barykad i umocnień, strażacy, żołnierze Obrony Przeciwlotniczej, bohaterskie łączniczki i łącznicy Harcerskiej Poczty Polowej, redaktorzy, drukarze i kolporterzy prasy powstańczej, obsługę Radiostacji Powstańczej „Błyskawica”. Do Was wołam żołnierze Wojskowej Służby Kobiet.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze Powstańczej Służby Zdrowia, lekarze, pielęgniarki, sanitariuszki, załogi powstańczych szpitali, punktów opatrunkowych i patroli sanitarnych. Do Was wołam księża kapelani i siostry zakonne niosących posługę duchową, pocieszenie rannym i konającym.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – skoczkowie „Cichociemni”, waleczni dowódcy wielu oddziałów powstańczych okrytych chwałą bojową, których sztandary

zdobią zaszczytne Krzyże Virtuti Militari.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierze oddziałów partyzanckich Armii Krajowej, spieszących na pomoc Walczącej Warszawie. Do Was wołam Akowcy z Okręgu „Jodła”, Okręgu 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – bohaterskich lotników polskich z 301 Dywizjonu Bombowego Ziemi Pomorskiej „Obróńców Warszawy”.

Do Was wołam lotnicy: brytyjczy, kanadyjczy, południowoafrykańscy, amerykańscy, z 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”, 2 Pułku Nocnych Bombowców „Kraków”, 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego i 16 Armii Lotniczej poległych na podniebnych szlakach prowadzących do Warszawy.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – Żołnierzy 3 Dywizji Piechoty 1 Armii Wojska Polskiego, walczących razem z powstańcami na Przyczółku Czerniakowskim. Do Was wołam – żołnierze 2 Dywizji poległych w nurtach Wisły i na Przyczółku Żoliborskim.

*Stańcie do Apelu!*  
*Polegli na Polu Chwały!*

Wzywam Was – bohaterscy mieszkańcy Warszawy, niosących ofiarnie pomoc oddziałom powstańczym. Was wołam – zamordowanych, zastrzelonych i spalonych na ulicach swojego miasta, wypędzonych z domów rodzinnych i zgłodzonych w obozach koncentracyjnych.

*Stańcie do Apelu!*  
*Cześć Ich Pamięci!*

Wzywam Was – Dowódców Armii Krajowej – siły bojowej Podziemnego Państwa Polskiego. Wzywam Was Dowódców Powstania Warszawskiego. Do Ciebie wołam Generale Tadeuszu Komorowski – „Borze”, Generale Tadeuszu Pełczyński – „Grzegorz”, Generale Leopoldzie Okulicki – „Niedźwiadku”, Generale Antoni Chruścielu – „Monterze”.

*Stańcie do Apelu!*  
*Cześć Ich Pamięci!*

Wzywam Was – Powstańcy Warszawscy, których losy rzuciły z barykad do obozów jenieckich i koncentracyjnych, tam zmarłych i zamordowanych. Do Was wołam – żołnierze Armii Krajowej, których po wojnie spotkały prześladowania, upokorzenia, represje i szykany. Do Was wołam, do tych co nigdy nie zwątpili, że Polska odrodzi się wolna i sprawiedliwa, że znajdzie się ponownie wśród suwerennych i demokratycznych państw świata.

*Stańcie do Apelu!*  
*Cześć Ich Pamięci!*  
*Chwała Bohaterom!*



*Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Obok siebie szły poczty sztandarowe harcerskie i kombatanckie*

# Przekazać etos Powstania i Armii Krajowej

Z prezesem Związku Powstańców Warszawskich Zbigniewem Ścibor-Rylskim rozmawia Adam Dobroński



– Proponuję byśmy zaczęli rozmowę od organizacji, której Pan prezesuje. Czym różni się ona od wielu innych, zwłaszcza od Świątowego Związku Żołnierzy AK?

– Związek nasz powstawał dwuetapowo. W 1989 roku rozpoczęły swój byt Stowarzyszenie Żołnierzy Powstania Warszawskiego i Związek Powstańców Warszawskich, rok później 14 maja 1990 roku nastąpiło ich zjednoczenie pod tą drugą nazwą. Zostałem prezesem, po mojej rezygnacji na zjeździe 29 listopada 1997 roku został wybrany Kazimierz Leski. W listopadzie 2000 r. znowu zostałem wybrany i sprawuję tę funkcję do chwili obecnej. Mamy u siebie powstańców z różnych formacji i opcji, bez względu na polityczne orientacje, a więc także byłych podkomendnych gen. Zygmunta Berlinga, „Czwartaków”, Ałowców, osoby z PPS, ale przeważają oczywiście Akowcy. Było nas razem już 5 tysięcy, obecnie jest około 4 tysięcy nie tylko w Warszawie, również w oddziałach, między innymi w Bydgoszczy, Szczecinie, Gdańsku, Katowicach, Łodzi. Nie sądzę, by obecnie było w Polsce więcej niż 10 tysięcy powstańców warszawskich.

Różne przyczyny sprawiły, że poszczególne środowiska są reprezentowane w ŚZZAK, w ZPW, także w innych jeszcze związkach. Łączy nas wspólna przeszłość, organizujemy razem wielkie uroczystości, zachowujemy więzi koleżeńskie. To uczy nas tolerancji, wrażliwości na poglądy kolegów spod innych sztandarów. Staramy się nie angażować w gry partyjne, stronić od bieżącej polityki.

– Związek Powstańców Warszawskich znany jest z wielu inicjatyw, często zabiera głos w kwestiach ważnych dla całego ruchu kombatanckiego.

– Zabiegaliśmy o umieszczenie w naszej Konstytucji 19 artykułu, chcemy o tym zapisie przypominać kolejnym ekipom rządowym. Identyfikujemy się nadal z projektem utworzenia Korpusu Weteranów, by wszyscy, którzy walczyli z bronią w rękę o niepodległość Polski, pozostawali pod opieką Ministerstwa Obrony Narodowej. Takie rozwiązanie ma dawne tradycje, wynika z logiki dziejów, a przez nas jest obecnie oczekiwane. To wcale nie wiąże się z profitami finansowymi, szczególniemi zaszczytami. Postrzegamy zresztą, że taki podział zaznacza się już w pracy Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, i to mimo istnienia jednej ustawy.

– Z okazji tegorocznej rocznicy 1 sierpnia padły zapewnienia o utworzeniu w końcu Muzeum Powstania Warszawskiego.

– Walczymy o tę realizację od ponad dwudziestu lat, nim powstał jeszcze nasz Związek. Usłyszeliśmy z ust prezydenta miasta Warszawy Lecha Kaczyńskiego, że za rok muzeum stanie się faktem. Powołany został komitet honorowy, pełnomocnik budowy, wybrano lokalizację przy ul. Przyokopowej, opracowano

koncepcję. Niech tam znajdą się wszystkie eksponaty ukazujące walki w powstańczej Warszawie. Jest i miejsce na ustawienie głazów z nazwiskami poległych 18 tysięcy naszych dowódców i kolegów. Mam sentyment do tej części miasta, bo rozpoczęliśmy formowanie Zgrupowania „Radosław” właśnie na Woli, w rejonie Żytniej, Karolkowej, Okopowej. Tam odnieśliśmy największe zwycięstwa w pierwszych pięciu dniach, czego przykładem zdobycie fabryki papierosów i dużych magazynów na Stawkach, utworzenie plutonu czołgów. Tam, niestety, ponieśliśmy i duże straty, a przede wszystkim tragicznie potoczyły się losy ludności cywilnej. Pamiętam, jak chcieliśmy koniecznie odbić chorych cywili ze Szpitala Wolskiego. „Radosław” zarządził uderzenie wzdłuż ulicy Płockiej, padł koło mnie Staszek Potworowski, wielu innych kolegów na pobliskich kartofliskach. Nie udało się.

– Wiem, jak ważne jest dla całego Związku przekazanie młodym wiedzy o powstaniu, pamięci, tradycji.

– To także i zadanie dla Muzeum Powstania Warszawskiego, ono nie jest dla nas, a właśnie dla młodych, dla przyszłych pokoleń. Może ponadto dojdzie do skutku projekt panoramy w wizji Andrzeja Wajdy. Ustawicznie zabiegamy o dobre kontakty z uczniami, w tym ze szkół noszących imiona powstańcze. Chodzimy tam z prelekcjami, dbają o to zwłaszcza Jadwiga Podrygała i Stanisław Sieradzki. Marzy nam się, by następny harcerskie przyjęły imiona poszczególnych zgrupowań i batalionów, a druhowie nosili podczas uroczystości nasze sztandary. Nie jest to łatwe, także ze względu na ambicje weteranów.

Trwa tworzenie Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego, w nim byłoby miejsce dla naszych sy-

nów i wnuków, dla wszystkich którym bliskie są idee, jakie nami kierowały. Oczekujemy jeszcze nowych opracowań historycznych, odpowiadzi na powracające pytania.

– **To najczęściej powtarzane dotyczy celowości wydania rozkazu o rozpoczęciu powstania w dniu 1 sierpnia 1944 roku.**

– Znalazłem się w Warszawie dziesięć dni wcześniej, wnet się zorientowałem, że wybuch powstania jest nie do uniknięcia. Taka była atmosfera, młodzież szkolona przez niemal pięć lat, przygotowana do walki z okupantem nie chciała już dłużej czekać. Gorzej byłoby, gdyby zabrakło decyzji centralnej i doszło do samorzutnych wystąpień w różnych częściach miasta. I pamiętajmy o podchodzeniu pod Warszawę wojsk radzieckich. Czy ktoś mógł przewidzieć, że poniosą one klęskę pod Wołominem i Radzyminem?

– **Skoro wróciliśmy do historii, to poproszę o Pana krótki życiorys, pułkownika w stanie spoczynku, dwukrotnego kawalera Virtuti Militari.**

– Urodziłem się w 1917 roku koło Kijowa, stamtąd cała nasza rodzina w 1920 roku wróciła do Polski. Ja-

ko już podporucznik lotnictwa (grupa techniczna) walczyłem pod dowództwem gen. Franciszka Kleeberga. Nasz samochód nie zdołał przejechać do Rumunii i zamiast zasilić dywizyjny lotnicze zajmowałem się w kraju wyznaczaniem miejsc na zrzuty. Wszedłem w skład 27 Wołyńskiej DP, a jako kapitan AK „Motyl” przeszedłem szlak powstańczy z „Radosławem”. To długa opowieść, nagrywam ją i może kiedyś ukaże się drukiem. Po kapitulacji wyszedłem z Warszawy z rannymi; szybko uciekłem z transportu rannych. Jeszcze konspirowałem, nie ujawniłem się, więc jedynym wyjściem był wyjazd. Osiedłem w Poznaniu. Dopiero w 1963 roku wróciłem do stolicy i tu zaczyna się nowa historia.

– **Co czeka nas za rok? Jak będą wyglądały uroczystości 60-lecia wybuchu Powstania Warszawskiego?**

– Program jest niemal gotowy, musimy go przedstawić do października Prezydentowi RP Aleksandrowi Kwaśniewskiemu. Chcielibyśmy, aby tak jak w 1994 roku w 50-lecie wybuchu Powstania, w obchodach wzięli udział prezydenci dawnej koalicji alianckiej. Uroczystości rocznicowe

będą okazją do przedstawienia historii narodowej od września 1939 roku, ze szczególnymi akcentami na Akcję „Burza” i oczywiście 63 dni walczącej Warszawy. Skoro „Burza”, to zacząć należy od utworzenia w styczniu 1943 r. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, potem Wilno z „Ostrą Bramą”, Lwów, Lubelskie i tak do 1 sierpnia 1944 roku. Oby dopisali nasi koledzy mieszkający poza granicami Polski i przybyli prezydenci dawnej koalicji alianckiej.

Ta wielka rocznica nie przesłania nam problemów bieżących, związanych z trudnym bytowaniem wielu koleżanek i kolegów, zwłaszcza samotnych, chorych, w wieku powyżej 90 lat, wymagających często badań specjalistycznych. Te kwestie podejmuje ofiarnie Halina Jędrzejewska. Dobrze byłoby stworzyć dom kombatanta tylko dla powstańców warszawskich.

– **Panie Prezesie, dziękuję za rozmowę, którą tylko w skrócie możemy zaprezentować naszym czytelnikom. Czekamy na pańskie wspomnienia, życzymy dużo satysfakcji z działalności w ZPW, nowych sukcesów w nadchodzących, tak ważnych miesiącach.**

## Halifaxem nad płonąca stolicą

Historyczny mój lot z pomocą zrzutową dla powstańców warszawskich odbył się z dużym opóźnieniem, gdyż w czasie wybuchu Powstania pełniłem służbę w 300 Dywizjonie Bombowym w Anglii, mając na koncie wiele wypraw nad Niemcy i kraje okupowane Europy. Powstanie się przedłużało, więc na apel władz wojskowych zgłosiłem chęć przeniesienia do Włoch dla uzupełnienia załóg, by wziąć udział w niesieniu pomocy walczącej Warszawie.

Wystartowaliśmy o godzinie 19.24 z włoskiego lotniska Brindisi na czteromotorowym Halifaxie z literą L na kadłubie i numerem ewi-

dencyjnym 292 – samolocie bombowym dalekiego zasięgu, który zamiast bomb zabierał około 1,8 tony broni i amunicji. Pilot wywindował maszynę na 3 tysiące metrów i na tej wysokości kontynuowaliśmy lot ku granicy Polski. Celem była walcząca Warszawa. W składzie siedmioosobowej załogi pełniłem obowiązki drugiego pilota

i mechanika pokładowego w stopniu chorążego. Pierwszym pilotem był chorąży **Kazimierz Górny**. Była noc



*Pierwszy pomnik upamiętniający Powstańców odświeżony w Słupsku w 1946 r.*



z drugiego na trzeciego września 1944 roku. Lecieliśmy nad Jugosławią, później Węgrami i Słowacją – początkowo zupełnie spokojnie. W miarę jak zbliżaliśmy się do granic Polski narastały emocje i lęk, czy wrócimy z ryzykownej wyprawy. Nie darmo nazywano nas – latających nad Warszawą – „samobójcami”. Otuchy i siły dodawała nam świadomość, że spieszymy z pomocą bohaterskiej stolicy. Pilot w porozumieniu z resztą załogi zaczął obniżać lot – znak, iż granica Polski jest tuż, tuż. Dalej lecieliśmy na wysokości 100-200 metrów. Na tak niskim pułapie wymykaliśmy się kontroli radarowej wroga. Płynęliśmy pośród nocy nad uśpionymi miasteczkami i wioskami. Niejednego z mieszkańców budził ze snu ryk naszych silników.

W tym czujnym locie – nagle rozległa się nad nami salwa strzałów: jedna, druga, trzecia...piąta. Nagle wewnątrz maszyny rozjaśniły smugi reflektorów. Nasz tylny strzelec pokładowy krzyczy przez telefon: *Atak myśliwca* i sieje ogniem z karabinu maszynowego do napastnika. Po chwili strzela także nasz strzelec z wieżyczki środkowej. Pilot zaczyna manewrować maszyną, leci zygza-

kiem, to znów ruchem falistym, winduje samolot raz w górę, raz w dół, by zmylić napastnika. Muszę mocno trzymać się poręczy mego fotela i wykonywać polecenia pierwszego pilota. Powietrzna ekwilibrystyka trwa parę minut, wreszcie zgubiliśmy nieprzyjacielskiego myśliwca. Odetchnęliśmy z ulgą, ale tylko przez moment. Środkowy strzelec melduje: *Wyciek benzyny z prawego skrzydła*. Kranem wyeliminowałem uszkodzony zbiornik. Na szczęście został trafiony tylko jeden z siedmiu zbiorników.

Minęliśmy Kraków, osiągnęliśmy rzekę Pilicę, od celu dzieliło nas około pół godziny lotu. Cel stawał się coraz wyraźniejszy, nad Warszawą czerwieniła się luna. Do przedmieść Warszawy nie napotkaliśmy ani niemieckiej baterii przeciwlotniczej, ani też reflektorów. Stolica przed nami. Jeszcze przed Służewcem wytracamy szybkość, która maleje niemal do prędkości lądowania. Nad samym miastem strzałka szybkościomierza nie przekracza 120 kilometrów na godzinę. Przy takiej prędkości musimy być bardzo ostrożni – centrum miasta coraz bliżej. Otwieram luki bombowe, skąd mają być wyrzucone pojemniki z ładunkiem. Podaję cel przez telefon naszemu bombardierowi, który dokonuje zrzutu.

W tym czasie napięcie załogi sięga zenitu. Wiemy, że jeden nieprecyzyjny ruch sterami grozi zważeniem się maszyny w dół. Pod nami Mokotów, przez oszklony dół kadłuba dostrzegam w rozbłyskach ognia i świetle pożarów wyburzone domy, zrujnowane ulice, a na nich ustawione barykady. Jesteśmy już nad placem Unii Lubelskiej, a pod nami istne piekło – pożary, ogień dział i cekaemów oraz trapiące nas smugi reflektorów. W samolocie jasno jak w dzień.

O czym myśleliśmy w tak dramatycznych minutach? Zapewne o tym, by jak najszybciej opuścić to miejsce i celnie wyrzucić nasze ładunki. Główne zadanie wykonano. Przelot

nad centrum miasta tam i z powrotem nie trwał dłużej niż 8-10 minut na wysokości od 60 do 80 metrów. Minęła już północ, około 0.50, lecimy wzdłuż ulicy Marszałkowskiej do Ogrodu Saskiego, mijamy Wisłę przy moście Poniatowskiego – opuszczamy Warszawę. Niemcy dość długo nie dają nam spokoju. Strzelają do nas – na szczęście bez skutku.

W drodze powrotnej do Brindisi lecimy najkrótszą trasą w pobliżu Budapesztu i Belgradu. Dla większego bezpieczeństwa znów nasz pułap wynosi 3 tysiące metrów. Dopiero nad terytorium Jugosławii odprężyliśmy się zupełnie, popijając kawę. Zbliżał się Adriatyk, przygotowaliśmy się do lądowania.

Całkowity lot trwał 10 godzin i 40 minut. Po kilku dniach ponownie poleciliśmy do kraju niosąc pomoc podziemnej armii.

Stanisław BECKER

Chorąży **Stanisław Becker** był żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, lotnikiem 304 i 300 Dywizjonu Bombowego RAF, lotnikiem samodzielnej Eskadry 1586 do Zadań Specjalnych, wieloletnim prezesem Oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP w Mielcu, a także wieloletnim członkiem mieleckiego Koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych.

Chorąży Stanisław Becker w czasie II wojny światowej brał udział w trzech lotach, których celem była pomoc walczącej Warszawie oraz w ośmiu lotach nad Polską dokonując zrzutów.

Zmarł w Mielcu. 1 grudnia 2001 r. pożegnano go z pełnymi honorami wojskowymi. Podczas mszy św. żałobnej wartę honorową pełnili żołnierze z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. Pożegnalny lot na samolocie M-28 „Bryza” wykonał pilot z Polskich Zakładów Lotniczych.

Powyższy tekst oraz notę biograficzną chorążego Stanisława Beckera przysłał do redakcji prezes koła Zw. Byłych Żołnierzy Zawodowych w Mielcu ppłk rez. **Bronisław Kowalczyk**

# Żołnierze Batalionów Chłopskich obradowali na swoim Zjeździe

V Krajowy Zjazd Delegatów Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich odbył się w Warszawie 27 czerwca br. Dokonano na nim oceny pracy Związku w okresie kadencji 2000-2003. Przyjęto uchwałę wytyczającą główne kierunki działania na najbliższe trzy lata i wybrano nowe władze.

W Zjeździe wzięło udział 130 delegatów i wielu zaproszonych gości. Po referacie, który wygłosił prezes Zarządu Głównego prof. **Mieczysław Rybak** trwała wielogodzinna dyskusja. Głos zabrali m.in. goście Zjazdu – prezes PSL poseł **Jarosław Kalinowski**, zastępca

kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych płk **Jerzy Kozłowski** oraz prezes Światowego Związku Żołnierzy AK płk **Stanisław Karolkiewicz**.

Zjazd wybrał nowe władze Związku. Prezesem zarządu Głównego został **Stanisław Ozonek**, a wiceprezesami **Bogusław Chabros**, **Józef Janczak** i **Eugeniusz Mikulski**. Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, przedstawiającą stanowisko Związku we wszystkich sprawach najważniejszych dla środowiska bechowskiego.

Stanisław OZONEK

## III Kongres ZKRP i BWP

W dniach 23 i 24 lipca 2003 r. w Warszawie-Rembertowie na terenie Akademii Obrony Narodowej odbyły się obrady III Kongresu Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Na ręce Zarządu Głównego Związku napłynęły życzenia od najwyższych władz państwowych, organów samorządowych i organizacji społecznych. W trakcie Kongresu dokonano rozliczenia minionej czteroletniej kadencji oraz wybrano nowe władze Związku.

Kongres zaszczylicili swoją obecnością między innymi: gen. **Jerzy Kurczewski** przedstawiciel Kancelarii Prezydenta, minister **Jan Turski** kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz jego zastępca płk **Jerzy Kozłowski**, przybyli też posłowie na Sejm RP **Jarosław Kalinowski** i **Roman Jagieliński**.

ZKRP i BWP jest największą organizacją kombatancą w Polsce zrzeszającą ponad 400 tysięcy osób. Szeregi Związki stanowią weterani II wojny światowej – żołnierze Wojny Obronnej, Ludowego Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych, Armii Krajowej, Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich i innych formacji wojskowych: tutaj znaleźli swoje miejsce także ci, którzy walczyli w okresie powojennym o lepszą i sprawiedliwą Polskę.

ZKRP i BWP od 1990 roku w warunkach demokratycznych jest organizacją pluralistyczną, stąd możliwość udziału w niej osób o różnych kombatanczkich rodowodach.

Gen. dyw. **Wacław Szklarski**, Prezes Zarządu Głównego ZKRP i BWP w swoim wystąpieniu wskazał na trzy najważniejsze zasady, jakimi kierował się Związek w minionej kadencji. Pierwsza zasada to jedność organizacyjna i wewnętrzny pluralizm środowiskowy: została ochroniona jedność Związku przy zachowaniu jego wewnętrznej różnorodności. Druga generalna zasada sprowadza się do tego, że kombatanci walczyli o Polskę i pracowali dla niej, a nie dla przyszłych profitów i wdzięczności: dla

tę nigdy na Polskę się nie obrażają. Trzecia zasada to utrwalanie w świadomości Polaków pamięci o zbrojnym wysiłku Narodu Polskiego oraz upowszechnianie tradycji patriotycznych. Stąd też ogromna uwaga, jaką Związek przywiązuje do wydawania miesięcznika „Polsce Wierni” oraz do zachowania ponad 50-letniej historii Związku i jego ogromnych zasobów archiwalnych, zgromadzonych w Warszawie i w terenie. Ochrona i zabezpieczenie tego dokumentalnego dziedzictwa stały się przyczyną zawarcia porozumienia o współpracy z Fundacją Dokumentacji Historycznej w celu utworzenia Archiwum Kombatantów Polskich jako społecznej instytucji archiwalno-naukowej.

Gen. W. Szklarski wiele uwagi poświęcił sprawom socjalno-bytowym kombatantów, wyrażając nadzieję, że w miarę poprawy sytuacji gospodarczej państwa polepszy się sytuacja kombatantów.

Występujący na Kongresie minister **Jan Turski**, przekazał wyrazy głębokiego uznania dla dorobku ZKRP i BWP w rozwiązywaniu problemów, z którymi borykają się kombatanci i byli więźniowie polityczni. Podkreślił, iż Związek patronował wielu przedsięwzięciom, których celem było utrwalanie w pamięci, zwłaszcza młodego pokolenia Polaków, tradycji walk narodowyzwoleńczych oraz martyrologii naszego Narodu. Minister Jan Turski wskazał na działania, jakie podjął Urząd w celu załatwienia spraw postulowanych przez środowiska kombatantów i osób represjonowanych. Ze względu na sytuację finansową państwa działania te są jednakże ograniczone. Urząd czyni starania o przywrócenie ograniczonych ulg komunikacyjnych, o zagwarantowanie w budżecie państwa odpowiednich środków finansowych na pomoc socjalną dla kombatantów i osób represjonowanych, a także o nowelizację ustawy kombatanczej. Minister J. Turski podziękował wszystkim członkom Związku za wielkie zaangażowanie w pracę na rzecz kombatantów i osób represjonowanych.



### III Kongres ZKRP i BWP

dokończenie ze strony 13

Płk Jerzy Kozłowski zwięźle i wyczerpująco odpowiadał na liczne pytania delegatów Kongresu, wskazał na wysiłki podejmowane przez Urząd, aby spełnić oczekiwania kombatantów. Kongres wybrał nową władzę. Prezesem Zarządu Głównego Związku został ponownie wybrany gen. dyw. Wacław Szklarski,

przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej – Jerzy Żelaskiewicz, a przewodniczącym Głównego Sądu Koleżeńskiego wybrano Zygmunta Surowca. Wybór wiceprezesów nastąpi po ukonstytuowaniu się Zarządu Głównego.

Jolanta I. ADAMSKA

### Kombatanci na świecie

#### **Ustawodawstwo kombatanckie za granicą, podstawowe zagadnienia**

Prezentujemy Państwu zapowiedziane wcześniej informacje dotyczące ustawodawstwa kombatanckiego za granicą. Zostały one oparte głównie na nadesłanych przez polskie placówki dyplomatyczne opracowaniach, a niekiedy także na tekstach ustaw. Mimo pewnych niejasności i trudności interpretacyjnych, które napotkaliśmy, sądzimy, iż publikowane materiały wiernie oddają specyfikę rozwiązań prawnych i organizacyjnych przyjętych w wybranych przez nas krajach.

#### **STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁNOCNEJ 275,5 mln mieszkańców, członek NATO**

Stany Zjednoczone, uczestnik obu wojen światowych i licznych konfliktów o charakterze lokalnym, należą do tych państw, w których kolejne pokolenia obywateli mają swoich kombatantów. Ma to znaczący wpływ nie tylko na samą liczbę kombatantów, ale też na przysługujące im uprawnienia.

Przepisy dotyczące amerykańskich kombatantów zawarte zostały w Kodeksie Stanów Zjednoczonych (United States Code) oraz w odrębnych ustawach przyjętych przez władze stanowe. Określają one prawa:

1. żołnierzy, którzy w trakcie odbywania czynnej służby wojskowej uczestniczyli w konfliktach zbrojnych i zostali zwolnieni z wojska lub też z niego odeszli na własną prośbę;
2. osób, które w trakcie konfliktów odbywały służbę uznawaną za równorzędną ze służbą wojskową w jednej z wymienionych przez ustawę organizacji, np. w Amerykańskim Czerwonym Krzyżu.

Sprawy kombatanckie należą do kompetencji powołanego w 1989 roku Ministerstwa do Spraw Weteranów (Department of Veterans Affairs). Na jego czele stoi Sekretarz do Spraw Weteranów (Secretary of Veterans Affairs), którego wspierają trzej podsekretarze stanu zajmujący się sprawami zdro-

wia (Under Secretary for Health), świadczeń (Under Secretary for Benefits) i upamiętniania (Under Secretary for Memorial Affairs). Ministerstwo posiada obecnie 57 biur regionalnych (Regional Offices) mających swoje siedziby w poszczególnych stanach. Biura orzekają o przyznaniu kombatantowi świadczeń, natomiast odwołania od ich decyzji rozpatrywane są już przez specjalne komisje (Board of Veterans Appeals) oraz sądy I i II instancji (U.S. Court Appeals for Veterans Claims i U.S. Court of Appeals for Federal Circuit).

Uprawnienia kombatanckie w Stanach Zjednoczonych nie mają jednolitego charakteru, albowiem uzależnione są one między innymi od okresu, w jakim kombatant pełnił służbę wojskową lub równorzędną, konfliktu zbrojnego, w jakim uczestniczył, jego indywidualnej sytuacji materialnej i zdrowotnej. Ze świadczeń nie mogą korzystać osoby, które zostały zwolnione ze służby wojskowej dyscyplinar- nie.

Prawo do dodatków finansowych do emerytury posiadają zawodowi wojskowi, a z pozostałych kombatantów jedynie osoby, które były w służbie czynnej przez co najmniej 90 dni i mają dochody niższe od przyjętego minimum socjalnego. Trwały uszczerbek na zdrowiu powstały w związku

z uczestnictwem w działaniach wojennych daje możliwość ubiegania się o rentę inwalidy wojennego. Natomiast pozostałe uprawnienia związane są z różnorodną pomocą, jakiej państwo amerykańskie udziela przede wszystkim żołnierzom powracającym z wojny.

W ramach specjalnych programów kombatanci mogą uzupełniać swoje wykształcenie w zakresie szkoły zawodowej, średniej i wyższej, przy czym pełne prawa z tym związane przysługują im w przypadku odbycia co najmniej trzyletniej służby wojskowej. Państwo, za pośrednictwem federalnych biur do spraw zatrudnienia, udziela także pomocy w znalezieniu pracy i przyznaje pierwszeństwo zatrudnienia w agencjach rządowych. Usamodzielnianiu się kombatantów służą również przyznawane na dogodnych warunkach kredyty i zasiłki m.in. na zakup mieszkania, domu lub gospodarstwa rolnego.

W zakresie opieki zdrowotnej kombatanci korzystają z usług obejmujących diagnozowanie, leczenie i rehabilitację osób, które uległy urazom, stresom, mają problemy natury psychicznej, popadły w uzależnienie od alkoholu lub narkotyków. Do swojej dyspozycji uprawnieni posiadają ośrodki medyczne podległe Ministerstwu ds. Weteranów, mają przy tym prawo do zwrotu kosztów dojazdów do tych

ośrodków. W nagłych przypadkach mogą również otrzymywać zwrot kosztów opieki medycznej w innych placówkach służby zdrowia. Ministerstwu podlegają także domy opieki społecznej (tzw. nursing homes), w których mogą zamieszkać kombatanci wymagający stałej pomocy.

Pewne uprawnienia posiadają także rodzice, wdowy i wdowcy, którzy nie zawarli ponownego związku małżeńskiego, oraz dzieci do lat 18 pozostali po poległych i zmarłych kombatantach. Prawo do rent i innych świadczeń przysługuje jednak głównie osobom o niskich dochodach.

W Stanach Zjednoczonych żyje obecnie blisko 25 milionów kombatantów. W państwie tym działa ponad sto organizacji kombatanckich, w tym takie, które powstały już w XIX wieku. Własne stowarzyszenia mają tutaj zarówno kombatanci poszczególnych wojen (obie wojny światowe, wojny w Korei, Wietnamie i in.), jak i pochodzący z różnych grup etnicznych lub wyznaniowych. Osobne związki tworzą także kombatantki, wdowy po kombatantach i matki kombatantów. Do największych stowarzyszeń należy powołany w 1919 roku Amerykański Legion (The American Legion).

Oprac. Jan P. SOBOLEWSKI

### III Światowy Zjazd Marynarzy w Gdyni



*Msza św. na ORP „Tadeusz Kościuszko”.  
Od lewej: gen. broni Ryszard Olszewski  
i kontradmirał Romuald Nałęcz-Tymiński*

Od 27 czerwca do 1 lipca br. w Gdyni trwał III Światowy Zjazd Kombatantów Marynarki Wojennej. Uczestniczyli w nim weterani z Kraju, Kanady, USA, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Portugalii, Francji, Szwecji i Niemiec. Program Zjazdu był bardzo urozmaicony. Kombatanci wzięli udział w uroczystej promocji oficerskiej podchorążych, zwiedzili bazę lotnictwa morskiego i batalion saperów w Helu.

29 czerwca na pokładzie fregaty ORP „Tadeusz Kościuszko” wysłuchali mszy św. odprawionej przez Biskupa Polowego WP gen. dyw. **Leszka Sławoja-Głódzia**, a na koncercie galowym w porcie wojennym na Oksywiu jedenastu z nich zostało mianowanych na wyższy stopień oficerski. Po koncercie kombatanci spotkali się z Prezydentem RP

**Aleksandrem Kwaśniewskim**. Na Płycie Marynarza na Skwerze Kościuszki zostały złożone kwiaty. Potem zwiedzono Muzeum Marynarki Wojennej. Uczestników Zjazdu pożegnał Dowódca Marynarki Wojennej adm. **Ryszard Łukasik**. Seniorem Zjazdu był kontradmirał **Romuald Nałęcz-Tymiński** (lat 98), który przyjechał z Toronto w Kanadzie. Admirał Tymiński był dowódcą ORP „Ślązak”, uczestnikiem bitwy pod Dieppe i dowódcą krążownika „Conrad”. Świetnie trzyma się na swoje lata i często odwiedza Gdynię.

Organizacja Zjazdu jak zawsze była bez zarzutu, a atmosfera rodzinna.

Zygmunt  
KORWIN-SOKOŁOWSKI

## FRANCISZEK KARWOWSKI

108 lat ma jeden z najstarszych polskich weteranów podporucznik **Franciszek Karwowski**. Urodził się 10 grudnia 1895 roku w miejscowości Mroczi w zaborze rosyjskim. W sierpniu 1914 r., po wybuchu I wojny światowej, wstąpił jako ochotnik do Legionów (5 pułk piechoty, oddział „Wywiad”). W 1915 r. ukończył szkołę podoficerską i uzyskał stopień kaprała-zwiadowcy.

Po odzyskaniu niepodległości w listopadzie 1918 r. został przeniesiony do 10 Pułku Ułanów Litewskich w Białymstoku. Awans na stopień plutonowego otrzymał w 1919 r. Podczas wojny polsko-bolszewickiej walczył na terenie Suwalszczyzny. Za udział w Bitwie Nadniemeńskiej i bojach o zdobycie Lidy otrzymał Krzyż na Polu Chwały i został awansowany na stopień sierżanta. W roku 1923 r. przeniesiono go do rezerwy.

10 lutego 1940 r. wraz z rodziną został wywieziony do Kazachstanu. Stracił tam wszystkich bliskich. Od 1943 r. walczył w 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, Brygadzie Pancerniej im. Obrońców Westerplatte. Przeszedł cały szlak bojowy 1 Armii WP.

W kwietniu 1946 r. został zdemobilizowany i jako osadnik wojskowy otrzymał gospodarstwo rolne.

Franciszek Karwowski został uhonorowany licznymi odznaczeniami m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem za udział w wojnie 1918-1921 r. oraz Medalem za Warszawę 1939-1945 r.

19 lipca br. Franciszek Karwowski otrzymał awans na stopień podporucznika. Aktu nominacji dokonał gen. **Jan Szałaj**. Podczas uroczystości najstarszy żołnierz legionista został uhonorowany szablą ułańską. Wręczył mu

ją w imieniu Prezydenta RP **Aleksandra Kwaśniewskiego** gen. **Jerzy Kurczewski** z Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

**Jerzy Kozłowski**, zastępca kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych przekazał list gratulacyjny od ministra **Jana Turckiego** oraz czapkę – rogatywkę ułańską 10 Pułku Ułanów Litewskich. Wręczył również Franciszkowi Karwowskiemu Medal Pamiątkowy Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

W uroczystości uczestniczyła liczna rodzina Jubilata, kombatanci, mieszkańcy gminy, przedstawiciele władz samorządowych, Straży Granicznej, policji oraz harcerskie poczty sztandarowe.

Podczas uroczystości wręczono także akty nominacyjne na stopnie oficerskie pięciu innym kombatantom.

Ronald RAGINIA



## ALBERT JUREKO

**Albert Jureko** 10 lipca br. ukończył sto lat. Urodził się w miejscowości Gabryjółowszczyzna (ZSRR). W latach II wojny światowej walczył na froncie wschodnim, został odznaczony Medalem za Udział w Walkach o Berlin.

W 1945 r. osiedlił się na gospodarstwie rolnym w Olaszynach, gdzie wraz z rodziną mieszka do dziś.

12 lutego 2001 r. Albert Jureko został mianowany przez Prezydenta RP na stopień podporucznika.

## JÓZEF KOPCZYŃSKI

**Józef Kopczyński** urodził się 7 lipca w 1903 r. w Papowie Toruńskim. Po ukończeniu szkoły pracował w gospodarstwie. Służbę wojskową odbył w pułku ułanów w Grudziądzu.

Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. Dostał się do obozu jenieckiego i został wywieziony do prac przymusowych na terenie III Rzeszy. Początkowo

pracował w gospodarstwie rolnym, później został przeniesiony do kopalni w Bohum, gdzie pracował do roku 1945.

W 1946 r. wrócił do Polski i osiedlił się w województwie szczecińskim.

W 1971 r. po przejściu na rentę rolniczą przeprowadził się do Nowego Targu, gdzie mieszka do dziś.

*Szanownym Jubilatom redakcja „Kombatanta” składa serdeczne życzenia!*



## LEON MATUSZEWSKI



**Leon Matuszewski „Niuś”,** podharcistrz ZHP, sierżant podchorąży pułku AK „Baszta”, major WP, 28 czerwca 2003 roku obchodził swoje 95 urodziny. Jubileusz ten zbiegł się z 80-leciem jego służby w harcerstwie i 60-leciem służby w pułku AK „Baszta”.

W 1922 r. jako 13-letni uczeń Leon Matuszewski wstąpił do 19 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej, później już jako zastępowy przeszedł do słynnej 39 Warszawskiej Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej, z którą czuje się do dziś związany. Odbył 14 rejsów do krajów Europy, Afryki, Kanady i USA.

Służbę wojskową odbył „Niuś” w 1931 r. w II Szwadronie Pionierów w Warszawie. W czasie kampanii wrześniowej w ramach pogotowia harcerskiego utwo-

rzył samodzielny oddział podlegający bezpośrednio komendantowi harcistrzowi **Florianowi Marciniakowi**. Od 1940 r. był żołnierzem SZP-ZWZ-AK. Po kursie Tajnej Szkoły Podchorążych otrzymał nominację na sierżanta podchorążego. Podczas Powstania Warszawskiego walczył na Mokotowie. Był zastępcą dowódcy I plutonu Kompanii B-2.

Po kapitulacji został wywieziony do obozów w Sandbostel X B i Lubece.

W grudniu 1945 r. wrócił do Polski. Aktywnie działał w harcerstwie (jest przewodniczącym Koła Seniorów w ZHP) i Środowisku Żołnierzy Pułku AK „Baszta”. Z jego inicjatywy powstała ewidencja żołnierzy walczących na Mokotowie, jest też współtwórcą monografii pułku.

Za wybitne zasługi na rzecz ruchu harcerskiego i kombatanckiego posiada wiele dyplomów, odznak i odznaczeń bojowych i państwowych.

„Grenadier”

### Klub Szkół Monte Cassino

## UCZNIOWIE PAMIĘTAJĄ O ŻOŁNIERZACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

Maj jest tradycyjnym miesiącem spotkań kombatanatów ze Stowarzyszenia b. Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie „Karpaczczyków” z uczniami szkół zrzeszonych w Klubie Szkół Monte Cassino. Klub działa pod patronatem „Karpaczczyków”. Należy do niego 35 szkół. Tradycyjnie już w szkolnych uroczystościach organizowanych w rocznicę bitwy o Monte Cassino uczestniczą kombatanaci. W tym roku była to delegacja trzyosobowa: Tadeusz M. Czerkawski i Tadeusz Kurcyk ze Stowarzyszenia oraz Marian Mula ze Związku Żołnierzy 3 DSK w Londynie.

Poniżej przedstawiamy krótką relację z tych uroczystości:

12 – 18 maja 2003 roku. Gimnazjum im. gen. broni Władysława Andersa i Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy Polskich spod Monte Cassino w Grabowie n. Pilicą. Przez kilka dni uczniowie obu szkół pod kierownictwem nauczycieli odwiedzali, porządkowali i ukwiecali groby żołnierzy I i II wojny światowej oraz mogiły partyzantów, znajdujące się na terenie Grabowa i okolic. W szkołach

prowadzone były poszerzone lekcje historii, przybliżające młodzieży dzieje walk o wolność i niepodległość. 18 maja po uroczystym nabożeństwie żałobnym młodzież obu szkół wzięła udział w pogrzebie żołnierza 5 Kresowej Dywizji Piechoty 2 Korpusu Polskiego ś.p. **Wacława Szatana** z Grabowa, który zmarł w Chicago i prosił w testamentie o złożenie prochów na ziemi ojczystej. Trzeba



Polanica. Wśród młodzieży szkolnej stoją (od lewej): ppłk Leopold Oleniek, kawaler Virtuti Militari oraz mjr Marian Mula



Złocieniec. Kombatanci wśród nauczycieli. Pierwszy z lewej por. dr Stanisław Dawid.

podkreślić, że działalność szkół spotkała się z dużą przychylnością władz gminy i życzliwością mieszkańców. Szczególne słowa uznania należą się dyrektorkom szkół: **Grażynie Wnukowej** i **Urszuli Strzałkowskiej**.

**5 maja 2003 roku. Gimnazjum nr 2 im. Karpatczyków przy ul. Prusa 14 w Nysie.** Otwierając uroczystości, dyrektor **Józefa Ziemiak** w serdecznych słowach przywitała młodzież, nauczycieli, rodziców i gości, szczególnie kombatantów, oraz przedstawicieli miejscowych władz. Po odegraniu hymnu narodowego nastąpił główny punkt uroczystości – odsłonięcie tablicy ufundowanej przez Karpatczyków i Szkolną Radę Rodziców. Na tablicy zapisano słowa ks. Piotra Skargi: *Kto Ojczyźnie swojej służy, sam sobie służy. W niej jego wszystko się dobro zamyka.* Aktu odsłonięcia dokonali: **Marian Smutkiewicz** – burmistrz Nysy, **Marian Mula** – delegat Stowarzyszenia Karpatczyków w Londynie i **Bartek Krawczyk** – przewodniczący Samorządu Uczniowskiego. Następnie młodzież pod kierunkiem nauczycieli: **Małgorzaty Zaczek**, **Agnieszki Koziół**, **Joanny Kapery** i **Ireny Konopki** przedstawiła koncert poświęcony żołnierzom Armii Polskiej w ZSRR oraz 2 Pol-



Nysa. Obok szkolnego pocztu sztandarowego stoją: mjr Władysław Gawdyn, por. Zygmunt Glensk, mjr Marian Mula i płk Tadeusz Czerkawski

skiego Korpusu. Scenografię z czerwonymi makami na tle klasztoru Monte Cassino przygotowały: **Agnieszka Koziół** i **Marzena Krzętowska**.

**6 maja 2003 roku. Szkoła Podstawowa nr 6 im. płka Józefa Sokola przy ul. Stara Droga 39 w Nowej Rudzie.** Patron szkoły, płk **Józef Sokol** – legionista, żołnierz dwóch wojen światowych i Karpatczyk jest dla uczniów wzorem bohatera i wspaniałego Polaka. Dzień rozpoczęcia bitwy o Monte Cassino stał się świętem Szkoły – powiedział między innymi w swym wystąpieniu otwierającym uroczyste spotkanie rocznicowe dyrektor **Dariusz Chojecki**.

O tym, że uczniowie znają doskonale historię 3 Dywizji Strzelców Karpackich, która walcząc na Półwyspie Apenińskim krzyżami zaznaczyła swą drogę do wolnej Polski, świadczył przygotowany przez nich okolicznościowy koncert, a także wystawa „Gen. Władysław Sikorski – żołnierz, polityk, naczelny wódz”, której scenariusz opracowała **Teresa Bazała**.

**6 maja 2003 roku. Szkoła Podstawowa nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino przy ul. Wojska Polskiego 23 w Polanicy.** W rocznicę bitwy uczniowie – pod kierunkiem nauczy-



Nowa Ruda. W pierwszym rzędzie zasiadli kombatanci. Drugi od lewej Michał Dubik

cieli – wystawili w Teatrze Zdrojowym w Polanicy montaż słowno-muzyczny zatytułowany „Flaga na Monte Cassino”. Uroczystość otworzył dyrektor szkoły **Dariusz Kłomowski**. Spektakl został przyjęty przez kuracjuszy niemilknięcymi oklaskami i przysporzył szkole wielką popularność.

**6 czerwca 2003 roku. Złocieniec, ul. Czwartaków 2.** Odbyła się uroczystość nadania **Szkołe Podstawowej nr 3 imienia „Żołnierzy Polskich”** i poświęcenia jej sztandaru, którego chrzestnymi byli **Aleksander Rezler** i **Lucyna Szuszek**, oraz nadania **Gimnazjum nr 2 imienia gen. broni Władysława Sikorskiego** i poświęcenie sztandaru Gimnazjum. Chrzestnymi byli **Stanisław Dawid** i **Marzena Gaworek**.

Uroczystość została zorganizowana pod przewodnictwem burmistrza Miasta i Gminy Złocieniec. Rozpoczęło ją odsłonięcie tablicy pamiątkowej, na której widnieją słowa gen. **Władysława Sikorskiego**: *Nie ma takiej ofiary, której dla Rzeczypospolitej nie należałoby spełnić.* Aktu odsło-

nięcia dokonali **Tadeusz M. Czerkawski** i **Zbigniew Buczek** – dyrektor Gimnazjum oraz przedstawicielki Samorządu Uczniowskiego.

*Dzisiaj nasze Gimnazjum nr 2 przyjmuje uroczyste imię Wielkiego Polaka gen. broni Władysława Sikorskiego – powiedział m.in. dyr. Buczek. – Mam nadzieję, że wzorcz osobowy Patrona, który chcemy przekazać młodym ludziom, będzie odebrany pozytywnie. Patriotyzm, kiedyś wszechobecny i tak dumnie manifestowany, w ostatnich latach, stał się mniej widoczny, zwyczajnie stracił swoje znaczenie na rzecz innych wartości. Czas najwyższy, aby patriotyzm pojawił się znowu w naszym codziennym życiu.*

*Pamiętajmy jednak o tym, że patriotyzm to nie tylko wielkie słowa, które często pozostają bez pokrycia lecz patriotyzm to przede wszystkim szacunek dla kraju, patriotyzm to również uczciwa praca i rzetelna nauka.*

Głos zabrał również dyrektor Szkoły nr 3, która otrzymała imię „Żołnierza Polskiego”.

Po czym nastąpiły liczne wypowiedzi przedstawicieli oficjalnych i zaproszonych gości, którzy składali na ręce dyrektorów szkół liczne gratulacje, wyróżnienia i nagrody.

Uroczystość uświetniły występy chórów szkolnych oraz artystów – uczniów.

Tekst i zdjęcia: Tadeusz KURCYK

## Ważne dla inwalidów wojennych

### **Refundacja składek OC lub AC**

**14 sierpnia 2003 roku weszła w życie nowelizacja art. 8 ustawy z dnia 11 października 2002 r. o zmianie ustawy o zapotrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych.**

Obecnie artykuł 8 brzmi następująco:

„Art. 8. 1. W przypadku opłacenia przez inwalidów wojennych i wojskowych, w okresie od dnia 1 października 2001 r. do dnia **31 grudnia 2002 r.** składki na obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej lub składki na dobrowolne ubezpieczenie casco, w pełnej wysokości, zwrotowi podlega kwota w wysokości zniżki obliczonej na zasadach obowiązujących w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia.

**1a. W razie opłacenia składki na obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej lub składki na dobrowolne ubezpieczenie casco w ratach, której pierwsza lub kolejna rata została opłacona w pełnej wysokości w okresie, o którym mowa w ust. 1, do kolejnych rat tej składki opłaconych w pełnej wysokości nie później niż do dnia 30 listopada 2003 r. stosuje się odpowiednio przepisy ust. 1.**

2. Zwrotu kwoty, na zasadach określonych w ust. 1, dokonuje organ rentowy wypłacający rentę, a w przypadku gdy prawo do renty uległo zawie-

szeniu – organ rentowy, który ustalił prawo do renty, na podstawie udokumentowanego wniosku uprawnionego inwalidy wojennego lub wojskowego, zgłoszonego do **dnia 31 grudnia 2003 r.**

3. Do wniosku, o którym mowa w ust. 2, dołącza się dokumenty potwierdzające zawarcie umowy ubezpieczenia i opłacenie składki oraz oświadczenie wnioskodawcy o:

1) **nieudzieleniu przez zakład ubezpieczeń zniżki z tytułu opłaconej składki;**

2) niedokonaniu przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zwrotu zniżki z tytułu opłaconej składki.

4. Zwrot kwoty, na zasadach określonych w ust. 1, jest dokonywany przez organy rentowe ze środków będących w dyspozycji tych organów i finansowany z budżetu państwa.”

Dzięki wprowadzonym zmianom inwalidzi wojenni i wojskowi, którzy opłacili składkę ubezpieczeniową AC lub OC w pełnej wysokości w okresie 15 listopada – 31 grudnia 2002 r. będą mogli wystąpić do zakładu rentowego o zwrot przysługującej im zniżki. Ponadto w przypadku, gdy zawarli umowę ubezpieczenia w 2002 roku i opłacają składkę w ratach, otrzymają refundację rat opłaconych do końca listopada 2003 r. na zasadach obowiązujących w roku 2002. Wnioski w powyższych sprawach można składać do zakładu rentowego do końca 2003 roku.

Krzysztof P. SKOLIMOWSKI  
Dyrektor Departamentu Stowarzyszeń  
i Spraw Socjalnych

## **Jakie dokumenty poświadczają prawo do ulgi komunikacyjnej**

31 lipca 2003 roku ukazał się „Dziennik Ustaw” nr 134, zawierający dwa rozporządzenia ważne między innymi dla kombatantów i osób represjonowanych oraz dla inwalidów wojennych. Rozporządzenia określają rodzaje dokumentów, które są potrzebne do udokumentowania uprawnień do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Oba rozporządzenia weszły w życie po 14 dniach od ich ogłoszenia, czyli obowiązują od 15 sierpnia br.

Jednocześnie informujemy, iż tracą moc rozporządzenia w tej samej sprawie, wydane 29 stycznia 2002 roku. Opublikowaliśmy je w „Kombatancie” nr 2 w lutym ubiegłego roku.

### **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA INFRASTRUKTURY z dnia 7 lipca 2003 r.**

**w sprawie rodzajów dokumentów poświadczających uprawnienia inwalidów wojennych i wojskowych oraz innych osób do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego**  
(Dz.U. z 2003 r., Nr 134, poz.1258)

Na podstawie art. 16 ust. 6 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 87 i Nr 181, poz. 1515 oraz z 2003 r. Nr 56, poz. 498) zarządza się co następuje:

§ 1. Dokumentem poświadczającym uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego inwalidy wojennego i wojskowego oraz przewodnika lub opiekuna tych osób zaliczonych do I grupy inwalidów (całkowicie niezdolnych do pracy oraz niezdolnych do samodzielnej egzystencji), towarzyszącego im w podróży, do korzystania z ulgi, o której mowa w art. 16 ust. 3-5 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, jest książka inwalidy wojennego (wojskowego), zawierająca wpis o zaliczeniu do odpowiedniej grupy inwalidów albo o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy albo o całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji.

§ 2. Przepisy § 1 stosuje się również do osób, o których mowa w art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

§ 3. Dokumentem poświadczającym uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego osób, o których mowa w art. 12 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371 i Nr 181, poz. 1515), będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi oraz przewodnika lub opiekuna tych osób, uznanych za całkowicie niezdolnych do pracy oraz niezdolnych do samodzielnej egzystencji, towarzyszących im w podróży, jest legitymacja osoby represjonowanej zawierająca wpis o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy albo o całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji.

§ 4. Traci moc rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 29 stycznia 2002 r. w sprawie określenia rodzajów dokumentów poświadczających uprawnienia inwalidów wojennych i wojskowych do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. Nr 8, poz. 72).

§ 5. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Minister Infrastruktury: *M. Pol*

### **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA INFRASTRUKTURY z dnia 7 lipca 2003 r.**

**w sprawie rodzajów dokumentów poświadczających uprawnienia kombatantów oraz innych osób do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego**

(Dz.U. z 2003 r., Nr 134, poz. 1259)

Na podst. art. 20 ust. 5a ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371 i Nr 181, poz. 1515) zarządza się, co następuje:

§ 1. Dokumentami poświadczającymi uprawnienia kombatantów oraz innych osób wymienionych w art. 20 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji

wojennych i okresu powojennego, do korzystania z ulgi, o której mowa w art. 20 ust. 2 pkt 1 tej ustawy, są zaświadczenia wydawane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z wpisem o przysługujących uprawnieniach do ulg.

§ 2. Zaświadczenia i legitymacje wydane są na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów przez:

- 1) Ministra Pracy i Polityki Socjalnej,
- 2) Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych,
- 3) Urząd do Spraw Kombatantów,
- 4) Związek Bojowników o Wolność i Demokrację albo Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych,

zawierające wpisy o uprawnieniach do przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego z ulgą przysługującą do dnia 30 stycznia 2002 r., poświadczają uprawnienia do ulgowych przejazdów na zasadach i w wysokości określonej w ustawie z dnia 11 października 2002 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Dz. U. Nr 181, poz. 1515 oraz z 2003 r. Nr 122, poz. 1143), do czasu uaktualnienia wpisu o wysokości przysługującej ulgi lub wymiany dokumentu.

§ 3. Traci moc rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 29 stycznia 2002 r. w sprawie określenia rodzajów dokumentów poświadczających uprawnienia kombatantów oraz niektórych osób będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. Nr 8, poz. 73).

§ 4. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Minister Infrastruktury: *M. Pol*

### Kombatanci z Białorusi w Polsce

## Spotkanie w Konstancinie-Jeziornie

Polscy kombatanci i Sybiracy z Grodna, Lidy i Wołkowyska na Białorusi przebywali w Centrum Kształcenia i Rehabilitacji w Konstancinie-Jeziornie k. Warszawy na leczeniu sanatoryjnym. Od 27 czerwca br. do 10 lipca na zaproszenie Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych gościli w Polsce: **Ludmiła Buzuk, Genowefa Ostrowska, Irena Gan, Lucyna Budra, Maria Taraszczyk, Mieczysław Połon, Albin Mowlik.**

Dwutygodniowy pobyt był dla nich okazją do licznych spotkań i wycieczek organizowanych przez prezesa Centrum **Jerzego Karwowskiego**. Odwiedzili Żelazową Wolę, Niepokalanów i Nieborów. Wizyta w Polsce stała się dla naszych gości czasem odpoczynku i powrotu do rodzinnego, często długo niewidzianego kraju.

Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych **Jan Turski** spotkał się z kombatantami z Grodna 9 lipca w Konstancinie-Jeziornie. W spotkaniu wzięli udział także **Romuald Paprocki**, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Wilna i Grodna oraz **Jerzy Karwowski**, prezes Centrum. Kombatanci z Grodna podziękowali za umożliwienie przyjazdu i pobytu w Polsce. Choć teraz granice są już otwarte, to jednak wiek i warunki finansowe nie pozwalają na wizyty w kraju.

– *Mamy świadomość, że życie pań, panów – weteranów II wojny – za wschodnią granicą nie było lekkie, nie zawsze było łatwo być Polakiem* – mówił minister Jan Turski.

Podczas spotkania nie zabrakło wspomnień i opowieści o wojennych i powojennych losach gości. Kom-

batanci mówili też o swoich kłopotach materialnych, sytuacji Polaków w Grodnie, problemach z nauką języka polskiego i utrzymaniem polskości na tych terenach.

Wzruszone panie zaprezentowały zgromadzonym wiersze o Polakach, zesłaniu i tęsknocie do Ojczyzny. Jednym z recytowanych utworów była *Inwokacja* Adama Mickiewicza.

Minister Jan Turski wręczył gościom odznaki Urzędu i pamiątkowe albumy. Również Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna przekazało im upominki.

Kombatanci serdecznie zapraszali do Grodna. Jeszcze raz wyrazili wdzięczność za umożliwienie przyjazdu, szczególne podziękowania i kwiaty składając na ręce **Doroty Grundmann**. K.K.



Stoją od lewej: *Albin Mowlik, Maria Taraszczyk, Genowefa Ostrowska, Mieczysław Połon, Dorota Grundmann, Jan Sobolewski, Irena Gan, Lucyna Budra*

## Spotkanie byłych więźniów i jeńców wojennych w Papenburgu

Na zaproszenie Centrum Dokumentacji i Informacji w Papenburgu – DIZ (Dokumentations und Informationszentrum Emslandlager) międzynarodowa grupa byłych więźniów i jeńców wojennych obozów Emslandu, w tym także ze Środowiska Oberlangen Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, wzięła udział w uroczystych obchodach 58. rocznicy zakończenia II wojny światowej.



Podczas tygodniowego pobytu w Niemczech odwiedzono miejsca martyrologii w miejscowościach: Neusustrum, Oberlangen, Esterwegen, Greetsiel i Badzvischenahm. Władze hitlerowskie w rejonie Papenburga utworzyły 15 obozów koncentracyjnych. W każdym z nich więziono od 1000-1500 osób – pisze **Stefan Makné**, prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Poznaniu, w relacji z międzynarodowego spotkania więźniów politycznych i podchorążych obozów Emslandlager.

Program obchodów (od 8 do 11 maja) obejmował odwiedzenie miejsc byłych obozów koncentracyjnych i jenieckich (Neusustrum, Oberlangen, Esterwegen) oraz cmentarzy. Uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikami, wizytowali także osiedle Niederlangen–Oberlangen, gdzie pięciu byłych jeńców otrzymało na pamiątkę drewniane lichtarze z okolicznościowym napisem.

W Papenburgu w salach DIZ otwarto wystawę obrazów **Adolfa Bendersa**, na której zostały przedstawione wstrząsające sceny z życia obozowego.

Wystąpienia byłych więźniów i jeńców dotyczyły ich obozowej przeszłości. Mówili oni o konieczności zachowania pamięci o tych wydarzeniach, a jednocześnie byli pełni wiary we wspólną lepszą przyszłość młodych pokoleń. Przemówienie konsula generalnego RP w Hamburgu **Doroty Lewandowskiej** przyjęte zostało z wielkim aplauzem.



*burmistrz z Oberlangen, jeńcy i więźniowie z Emslandu na terenie obozu w Oberlangen*

Na terenie byłego obozu Oberlangen, w lesie obok jedyne ocalałego obiektu z czasów wojny (pomieszczenie pompowni), odbyła się uroczystość religijna.

W uroczystościach, obok konsula Doroty Lewandowskiej, uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz, burmistrzowie z Oberlangen i Niederlangen, grupy młodzieży szkolnej, oraz kierownictwo DIZ **Kurt i Marianne Buck**.

Przedstawicielka Środowiska Oberlangen wręczyła uczestnikom uroczystości albumy o Polsce oraz publi-



*Przed tablicą pamiątkową w Oberlangen. Od lewej: Dorota Lewandowska, Wanda Broszkowska-Piklikiewicz, Stanisław Krzyżaniak, Marianne i Kurt Buck*

kację okolicznościową wydaną z okazji Światowego Zjazdu Środowiska Oberlangen przetłumaczoną na jęz. niemiecki.

Takie spotkania spełniają szczególną rolę w znalezieniu wspólnej drogi w zjednoczonej Europie.

Wanda BROSZKOWSKA-PIKLIKIEWICZ



## 60. rocznica wybuchu Powstania w Getcie Warszawskim

Prezes Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej Ludwik Krasucki przekazał na ręce ministra Jana Turskiego kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych list, którego treść publikujemy:

*Drogi Panie Ministrze – pisze prezes Krasucki – mamy zaszczyt z osobistą satysfakcją powiadomić, iż Zarząd naszego Stowarzyszenia na niedawnym rozszerzonym posiedzeniu plenarnym jednomyślnie postanowił wysłać do Pana i kierowanego przezeń Urzędu oraz do bratnich organizacji kombatanckich serdeczne podziękowania za wszelką pomoc i czynny udział w dwufazowych obchodach 60-lecia Powstania w Getcie Warszawskim. Pan osobiście i departamenty: Wojskowy oraz Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych z godną szczególną wdzięcznością życzliwością dopomogły nam w przeprowadzeniu Apelu Poległych, składaniu wieńców pod pomnikiem i w miejscach pamięci, organizacji dwóch koncertów oraz wyróżnieniu Żydów – kombatantów odznaczeniami państwowymi i nominacjami wojskowymi. Otrzymaliśmy także dotację ułatwiającą poniesienie kosztu obchodów. Bratnie organizacje kombatanckie przekazały nam serdeczne pozdrowienia, delegowały swych przedstawicieli i wystawiły poczty sztandarowe pod Pomnikiem Bohaterów Getta.*

*Czujemy się zobowiązani oświadczyć, iż te fakty w głęboko poruszający nas sposób przyczyniły się do kontynuacji procesu pojednania, wzajemnego zrozumienia i harmonijnego współżycia Polaków i Żydów we wspólnej Ojczyźnie – Rzeczypospolitej Polskiej.*

*Bylibyśmy wdzięczni - pisze na zakończenie prezes Krasucki - za przekazanie treści tego listu Radzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz bratnim stowarzyszeniom.*

### Informujemy

27 i 28 września 2003 r. w Wesolej k. Warszawy, w I Warszawskiej Brygadzie Pancерnej im. T. Kościuszki odbędzie się Jubileuszowy Zlot Środowiska „Synów Pułku” pod patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

Blizsze informacje o Zlocie można uzyskać w Warszawskim Środowisku „Synów Pułku” podczas dyżurów w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. 16.00-17.30 (w lokalu ZKRPIBWP) przy Al. Ujazdowskich 6a.

### **Nowe Stowarzyszenia**

Z inicjatywy środowisk kombatanckich ZKRPIBWP powstał **Komitet Założycielski Fundacji Pomocy i Promocji KOMBATANT**. Przewodniczącym Komitetu jest **Wojciech Sobiś**. Informacje na temat fundacji można uzyskać w każdy wtorek w godzinach 11-14 pod adresem: Warszawa, Al. Ujazdowskie 6a, pokój 28.

W Sądzie Rejestrowym w Warszawie został zarejestrowany **Komitet Założycielski Budowy Pomnika T. Kościuszki**. Prezesem jest prof. **Marek Drozdowski**.

Do rejestru stowarzyszeń w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych wpisano:  
**Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych**, 02-097 Warszawa, ul. S. Banacha 2/20, prezes – **Tadeusz Cepak**.

**Stowarzyszenie Spadkobierców Ruchu Oporu II Wojny Światowej**, ul. Grzybowska 4, lok. 213, 00-131 Warszawa, prezes – **Tadeusz Kowalczyk**.

**Fundacja „Weteran”**, ul. Traugutta 18, lok. 217, 90-112 Łódź, prezes – **Jan Wojciechowski**.

**Klub Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari pod Patronatem Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego we Wrocławiu** informuje, że podczas zebrania, które odbyło się 24 maja 2003 r. wybrano nowego prezesa **Jana Karwacińskiego**.



**KOMBATANT**

REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4

REDAGUJE ZESPÓŁ: **Bożena Materska** (red. nacz.), **Jolanta I. Adamska**

**Katarzyna Kępka**, stała współpraca prof. **Adam Dobroński**

WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 661 87 05, fax 661 87 45, tel. centr. 661 81 11, tel. informacji 661 81 29, 661 87 40

Adres internetowy: <http://www.kprm.gov.pl/UDSKIOR/>

e-mail: [kombatant@udskior.gov.pl](mailto:kombatant@udskior.gov.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon.

Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4500 egz.

**Cena 2,00 zł**

# Warszawa pamięta o rocznicy Powstania

Katedra Polowa Wojska Polskiego, Plac Krasińskich, Grób Nieznanego Żołnierza, Wiejska, Cmentarz na Powązkach, Cmentarz na Woli – to tylko niektóre miejsca pamięci walk Powstania

Warszawskiego sprzed 59 laty. W tym roku również przeszliśmy tym tradycyjnym warszawskim szlakiem, by złożyć hołd poległym.



1. Plac Krasińskich, godz. 21. Jako pierwsi wieniec przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego składają kombatanci – żołnierze Powstania.

2. Ulica Długa. Po mszy św. w intencji Powstańców z Katedry Polowej wychodzą kombatantkie poczty sztandarowe.

3. Kwiaty przed Grobem Nieznanego Żołnierza złożyli kombatanci, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, mieszkańcy Warszawy.



4. Ulica Wiejska. W uroczystości przed Pomnikiem Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego brali udział harcerze.

